Ner 316.

PIĄTEK.

KRAKOW

DNIA 23 GRUDNIA 1831 r.

Goniec wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych o godzinie 3 po południu regularnie, w Drukarni St. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA:

Kwartalna . . . . złp: 10.
Miesięczna . . . . — 4.
Numer pojedynczy . gr: 10.

Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0 ° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° .	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 7. 223	-- 1. 2	-- 5,0	pol. wschodni slaby	pochmurno	
22.	12	„ 7. 120	† 0. 6	5,2	„ „	„ „	
	3	„ 7. 274	-- 1. 0	5,5	północny slaby	„ „	
	9	„ 7. 026	-- 1. 2	-- 6,0	żaden	„ „	

Część Nieurzędowa.

WARSZAWA. *(dnia 17 Grudnia.)*

— Z miasta Moskwy do Petersburga powrót Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla był spodziewany w końcu zeszłego tygodnia.

— Znaczna partya ryżu nadeszła z zagranicy dla banku polskiego, drugi tydzień już trwa przewożenie tego towaru z komory wodney do kościoła dawniey pojezuickiego w Warszawie, gdzie się składy banku znaydują. Słychać iż bank zamierza ryż ten sprzedawać beczkami i całemi workami, przez publiczną licytacyą, nie w mnieyszych atoli partyach jak 200 funtów na raz w sposób przez kompanją indyjską i przez innych hurtowych kupców za granicą używany.

— Za listy zastawne polskie płacono za granicą 84¾ za sto exclusive prowizyi. Za obligacye udziałowe złp. 348.

— Jutro uroczystość imienin Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla Mikołaja Igo.

— Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiążę Michał w powrocie swoim z Warszawy przybył 3 b. m. do Rygi.

— Znaydujący się teraz w Paryżu Orłowski Antoni i Chopin Fryderyk są uważani za wybornych artystów muzycznych, często dają się słyszeć na wieczorach muzycznych, pierwszy jako skrzypek, drugi jako fortepjanista; kilka rozmaitych dzieł muzycznych ich kompozycyi wylitografowano i są powszechnie chwalone.

— Nadzwyczaynie ciepła pora w teraźnieyszym grudniu jest zadziwiającą; pola zie-

feniéją, w jedney z wiosek województwa Płockiego zaonegdy wyroiły się Pszczoły!

— Woda na Wiśle znowu bardzo wezbrała i niosła lody, któremi ta rzeka już w znaczney części była okrytą; gwałtowny pęd wody z lodami onegdy o godzinie w pół do 2 z południa uniósł ku Pólkowu 2ie łyżwy mostowe od strony Pragi. Przewóz ułatwia związek, a most wkrótce będzie w całości. Słychać że uszkodzonemi zostały galary, na których znaydowała się znaczna ilość soli, siano znaydujące się na wielu łąkach nadbrzeżnych, woda uniosła.

— Według kursu wczoray ogłoszonego, dukaty holend. nowe przedają po zł. 19 gr. 25; kupują po zł. 19 gr. 24; dukaty stare ważne przedają po zł, 19 gr. 20; kupują po zł. 19 gr. 15; Rossyjskie assyg. przedają po zł.' 181, kupują po zł. 179 gr. 15; Listy zastawne przedają po zł. 87 gr. 15; kupują po zł. 86 gr. 20.

PETERSBURG. (30 *Listopada.*)

— Stósownie do ukazu Jego Cesarskiey Mości z dnia 21 grudnia 1830 r. nałożone zostały aresztа: W obwodzie Białostockim, 2 października, na majątek obywatela miasteczka Zabłudowa, Felixa Murawskiego, który się połączył z powstańcami. W gubernii Wołyńskiey, 9 października na 551 dusz Michała Walewskiego, czyniących dochodu rocznego 900 rub. sr. z powodu, iż się niewiadomo dokąd wydalił; na 226 dusz szambelana Stanisława Ruczyńskiego, czyniących 6,000 rub. as. rocznego dochodu, z powodu, iż jego syn Eustachy znayduje się w królestwie Polskiem, i na 153 dusz Alexandra Błędowskiego, zostających w zastawie u Franciszka Rotermunda, czyniących 1500 rub. as. rocznego dochodu, z powodu jego ucieczki do tegoż królestwa. W gubernii Mińskiey, 10 października, na wszelki ruchomy i nieruchomy majątek Stanisława Kłokockiego dzierżawcy starostwa Kołaczkowskiego, z powodu przebywania jego w królestwie Polskiem.

LWÓW (10 *Grudnia.*)

Po nieodżałowaney stracie ś. p. księdza Franciszka Siarczyńskiego, księgozbiór narodowy imienia Ossolińskich, łaskawą opieką Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla zaszczyconą, długo bezpośredniego dozorcy nie miał; szukał bowiem książe kurator naukowy, godnego temu czcigodnemu mężowi następcy. Wezwany z ustronia Wielmożny Konstanty Leliwa Słotwiński, były kommissarz powiatowy, członek towarzystwa naukowego krakowskiego, dnia 1 Grudnia r. b. w obecności JWgo. Tadeusza Wasilewskiego, c. k. radcy rządowego i deputata stanów królestwa, tudzież JW. Izydora Pietruskiego reprezentanta potomności zakładu Ossolińskich, przed kuratorem naukowym, JO. xięciem Henrykiem Lubomirskim, złożył jako dyrektor zakładu rzeczonego, przepisaną w ustawie główney przysięgę, i do pełnienia obowiązków tego dostoynego urzędu przystąpił.

WIEDEŃ (9 *Grudnia.*)

Dostrzegacz austryjacki zawiera następujący bardzo trafny artykuł: "Trudno sobie wystawić, jak dalece łatwowierność europeyska nadużywaną jest przez dziennikarzy względem stanu rzeczy dzisieyszych.' I tak w jedney z wydanych niedawno broszurek politycznych w Lizbonie wyrachowano kłamstwa dziennikarzy londyńskich i paryskich tyczące się Portugallii, wedle których w tym kraju od objęcia rządów przez D. Miguela, aż do 1 września r. b. liczba wychodniów portugalskich wedle tychże dzienników wynosiłaby 606,828, liczba uwięzionych 3,408,367. (*NB. cała ludność Portugalska wedle statystyki z roku* 1827 *wynosi* 3,144,000, *za tym uwię-*

zionoby więcy niż jest o 264,367.) liczba zgubionych w więzieniach i na rusztowaniu 15683.

Buntów i powstań byłoby podług teyże rachuby, 2354; — Don Miguel sam 28 razy rozmaitymi gwałtownemi sposobami był pozbawiony życia, i 25 razy uchodził morzem i lądem. Infanki siostry D. Miguela były 86 razy w klasztorach i swoich palacach więzione, 25 razy uciekały za granicę a 17 razy gwałtowną śmiercią poginęły.

(G. B. Fossa.)

KRÓLEWIEC *(11 Grudnia.)*

Dziś przechodziła tędy pierwsza kolumna podofficerów i żołnierzy polskich z korpusu Giełguda, który udawszy się pod opiekę N. Króla naszego, korzystając dziś z amnestyi N. Cesarza Mikołaja, powracają do swey oyczyzny. Nienaganne sprawowanie się żołnierzy polskich, podczas całego pobytu swego w tym kraju dowiodła, iż się stali godnymi opieki naszego Króla.

ELBLAG *(10 Grudnia.)*

Większa część officerów polskich korzystała z podaney im sposobności odwołania się do łaski N. Cesarza Mikołaja i w krótce ztąd w raz z odziałami woyska powracać mają do oyczyzny. Żołnierzom dozwolone zostało obrać sobie przewódzców do takowego powrotu, podług własnego życzenia.

STRAŻBURG *(10 Grudnia.)*

Przybyli tu przed kilku dniami jeneralowie Romarino i Langerman, wymienieni w paszportach jako francuzi, dostali pozwolenie jechać daley bez przeszkody; lecz co się tyczy jenerala Szneyde, zdaje się, że temu, równie jak wszystkim innym woyskowym polskim, wzbronionem będzie udanie się do Paryża.

PARYŻ *(6 Grudnia.)*

Dziś zgromadziła się izba parów. Narady jey między innemi, tyczyć się mają prawa względem przychodniów z obcych krajów. — Na giełdzie rozchodzi się pogłoska, że Pan Odillon Barrot ma bydź ministrem spraw wewnętrznych, a Pan Kazimierz Perrier, prezes rady ministrów, obeymie oraz ministerstwo spraw zagranicznych. — Dziennik *Precurseur de Lyon* zabrany został przez policyą, za artykuł pobudzający do rozruchów. — Wielu podżegaczów zamieszań buntowniczych w Lyonie, pouciekało do Szwaycaryi. — Rząd poszukuje naybardziey takich, którzy usiłowali polityczny nadać kierunek tym zaburzeniom. — Mówią, o nastąpić mającey nowey konferencyi wielkich mocarstw względem spraw Grecyi.

Słychać że Francya zaciągać ma pożyczkę 150 do 300 milionów franków. (Ale wiadomość ta wyszła z gazety frankfortskiey...) Prefekt departamentu Rodanu, z powodu rozruchów lyońskich, wezwany został do Paryża dla dania z siebie tłumaczenia. — Don Pedro wkrótce ma opuścić Paryż.

Dnia 7 Grudnia. Uwięziono w Lyonie niejakiego Ronet, i redaktora dziennika *Glaneuse* którzy podburzali tam w dniach 20 i 21 listopada zbuntowane pospólstwo, aby obwołało rzeczpospolitę.

Dnia 8. Wczasie zaburzeń lyońskich, blacharz *Bresson* obwołany został przez lud naczelnym wodzem. Przyjął on to dowództwo, ale żądał ślepego posłuszeństwa dla swych rozkazów, na co z ochotą się zgodzono. Jemu to przyzna zapewne rząd naywiększą zasługę, albowiem człowiek ten niezłomny, uratował miasto od rabunku i tak zręcznie rzeczy prowadził, że z wolna przywrócił porządek i nakłonił do posłuszeństwa królowi i prawom. — Śledztwa rozpoczęte zostały.

Londyn (7 *Grudnia.*)

Wczoray o 2 godzinie po południu nastąpiło

OTWARCIE PARLAMENTU.

Król w uroczystym orszaku udał się o tey godzinie do izby wyższey. Tysiące zgromadzonego ludu, radosnemi witały Go okrzykami. Po zwykłych formalnościach monarcha miał mowę, którą dobitnie z tronu przeczytał i wyrazil między innemi co do zewnętrznych stosunków, że: »Postępowanie rządu portulgalskiego względem poddanych angielskich obrażliwe, niedozwoliło W. Brytanii odnowić z nim przyjacielskich stosunków' a przybycie starszéj linii Braganzów do Europy, każe się obawiać sporów o następstwo tronu w tém państwie, mogące zagrozić bezpieczeństwu Portugalii i narazić stosunki europejskie, w tym wymagają baczności jego; że zakończenie spraw belgiyskich przez wiadomy traktat pokoju, czyni nadzieję, iż i król Hollenderski skłoni się do zgody, nakoniec, że ogólny stan Europy, spodziewać się każe ustalenia pokoju. i t. d.»

— Z Hollandyi nadeszły tu jednak znaczne obstalunki broni.

— Dzienniki tutéysze donoszą: «Podróżni przybywający z Hollandyi zapewniają, że opór Króla względem przyjęcia traktatu, znalazł bardzo dobre przyjęcie u wszystkich klass jego poddanych; wielu oficerów morskich miało także podpisać uchwalę, ażeby Anglikom, gdyby eskadra ich pokazać się miała na Skaldzie, nie poddawać żadnego okrętu, ale raczey wszystkich w powietrze wysadzić.

— Według dziennika *Globe* potwierdza się wiadomość że wyspy Zielonego Przylądka ogłosiły się za Donną Maryą.

— Z Kalkuty płynie do Anglii na okręcie nosorożec, 11 stóp długi a 8 wysoki, który zakupiony został do zoologicznego ogrodu w Surrey za 60,000 złp.

— Przedonegdy w uroczystość świętego Andrzeja dawał Król wielki obiad na 68 osób.

— *Kuryer* zapewnia, że zasady ostatniego bilu reformy w naymnieyszey rzeczy nie będą zmienione.

— Paganini zamyśla odbydź drugą podróż do prowincyi.

— Fabryki w Manchester dostarczają teraz materyi bawełnianey do drukowania gazet, która tańsza jest niż papier.

— Dziennik *Baath Chronicle* donosi: że tak nazwany Król Ogniowy Chabert umarł w Bath na wewnętrzne zapalenie, które miało bydź skutkiem połykania fosforu. Podług innych gazet angielskich pan Chabert znayduje się teraz w New-York i jak dawniey połyka ogień i truciznę.

— Były Cesarz brazyliyski zastawil w Paryżu przywiezione z sobą z Brazylii kleynoty za 4,000,000 fr., z których półtora miliona posłał swoim ajentom do Londynu, aby przyśpieszyli odpłynienie jego okrętów.

— PP. Osy i Rittwerger, wysłani do Londynu z szczegółowemi zleceniami od rządu belgiyskiego, wylądowali przed wczoray w Dover.

— Admirał Knowles umarł w poniedziałek przeżywszy lat 78. Był on z liczby wojowników, którzy bronili Gibraltaru, dowodził okrętem Goliath.

— Podług wiadomości z Kalkuty niespodziewają się tam obfitego zbioru indigo z powodu ulewnych deszczów i nagłych wezbrań wody. Saletra znacznie tam podrożała.

ODPOWIEDZ NA WIERSZ

Nie od B. W. ale od wielmożnego N. N. autora dzieł mielu nayszanownieyszego Protektora i wieszcza nadwislańskiey krajny; przez L. Z.

Piszmy bajki, satyry, to czas niewygładzi,
Lecz na szumną pochwałę, ukłon niezawadzi;
Zwłaszcza, że wieszcz z nad Wisły musnąwszy obłoki
Jakby wimieniu świata wydał swe wyroki;
A siedząc trzy dni prawie, przy błachym pomyśle,
Rozwinął żagiel nawy, i zagrązł na Wiśle.
»Lecz niedość na tem wieszczu! tyś z bałwanów rzeki,
»Odkrył dawno zamknięte mądrości powieki,
»Ty wskrzesiłeś dowcipu zagasłe promienie,
»Tobie ja hołdy moje składam uniżenie,
»Twoje imie z parnasu rozgłoszone wszędzie
»Na pomnikach wieczności niezatartym będzie;
»Zbiorze cnót wielkich! ty Konarskich szczepie!
»Coś wyssał soki nauk, siedząc zawsze w sklepie,
»Coś przejrzał jakie mogą znaleść się księgarnie,
»Coś wytłukł wszystkie druki, poniszczył drukarnie,
»Że aż świat prawie cały z dzieł twych zachorował;
»Któż więc na twą pochwałę choć wiersz wydrukował?
»Ty mnie chwalisz, ja ciebie, niech potomność wiecznie
»O tak wielkim geniuszu dowie się koniecznie,
»Gdy ciebie czas okrutny z pamięci niezgładził,
»Pozwól synu Apolla, bym twą cześć podkadził,...
»Wszak my złączeni z sobą przez jedne ogniwa,
»Ciebie i mnie, poeta świat polski nazywa;
»Ztąd więc ta poufałość.— Niech cię to niezdziwia!!
»Kto wytryskiem dowcipu parnas uszczęśliwia,
»Kto wzruszył animuszu najwyższą potęgę,
»Ten wart, by mu odkryto czczej przyszłości księgę.
»Ty jesteś wnią wpisany— chwała twej wielkości..
»Zapewne słynąć będziesz w późnej potomności,
»Przepływaj wielką przyszłość, wśród nczonej nawy,
»Nabywaj w złotych krajach wielkości i sławy;
»Króluj z twoim dowcipem, pośród grona wieszczy
»A obaczysz... świat cały imie twe owrzeszczy!—
»Czytając twoje płody, wysławione imie,
»Głupiec pewnie wychwali, a mądry zadrzymie.
Lecz gdy już twoja wielkość w wiekach cię odrodzi,
»Gdy już wielka nawała okropnej powodzi
»Zaginie przed ogromem życio-zgubnej fali,
»Pomnij, pomnij niech nawa z tych miejsc się oddali,
»Bo Wawel, miejsce nauk, co od wieków słynął
»Widząc zgon twój zawczesny, z żalu by rozpłynął.